

SŁOWA PISMA SPEŁNIŁY SIĘ NA CHRYSZTUSIE

SŁOWA EWANGELII WEDŁUG ŚWIĘTEGO ŁUKASZA (ŁK 1, 1-4; 4, 14-21)

Wielu już starało się ułożyć opowiadanie o zdarzeniach, które się dokonały pośród nas, tak jak nam je przekazali ci, którzy od początku byli naocznymi świadkami i sługami słowa. Postanowiłem więc i ja zbadać dokładnie wszystko od pierwszych chwil i opisać ci po kolei, dostojny Teofilu, abyś się mógł przekonać o całkowitej pewności nauk, których ci udzielono.

W owym czasie: Powrócił Jezus mocą Ducha do Galilei, a wieść o Nim rozeszła się po całej okolicy. On zaś nauczał w ich synagogach, wysławiany przez wszystkich. Przyszedł również do Nazaretu, gdzie się wychował. W dzień szabatu udał się swoim zwyczajem do synagogi i powstał, aby czytać. Podano Mu księgę proroka Izajasza. Rozwinąwszy księgę, znalazł miejsce, gdzie było napisane: «Duch Pański spoczywa na Mnie, ponieważ Mnie namaścił i posłał Mnie, abym ubogim niósł dobrą nowinę, więźniom głosił wolność, a niewidomym przejrzenie; abym uciśnionych odsyłał wolnymi, abym obwoływał rok łaski Pana». Zwinąwszy księgę, oddał słudze i usiadł; a oczy wszystkich w synagodze były w Niego utkwione. Począł więc mówić do nich: «Dziś spełniły się te słowa Pisma, które słyszeliście».

PYTANIA DO DZIELENIA

1. Czy czytając Pismo Święte nie traktuję go jako zwykłej literatury, lecz jako Słowo Boga skierowane dla mnie? Czy aktualizuję treści zawarte w Piśmie Świętym i odnoszę je do swojego życia?
2. Z kim spośród wymienionych przez Jezusa – ubodzy, zniewoleni, niewidomi, uciśnieni – do których został On posłany, najbardziej się utożsamiam?

KOMENTARZ

w. 1-4 *Wielu już starało się ułożyć opowiadanie o zdarzeniach, które się dokonały pośród nas, tak jak nam je przekazali ci, którzy od początku byli naocznymi świadkami i sługami słowa. Postanowiłem więc i ja zbadać dokładnie wszystko od pierwszych chwil i opisać ci po kolei, dostojny Teofilu, abyś się mógł przekonać o całkowitej pewności nauk, których ci udzielono.*

W wydaniach krytycznych Nowego Testamentu napisanych w języku greckim słowa Prologu Ewangelii Łukaszej (1,1-4) stanowią jedno, ciągłe zdanie. Wielu lingwistów i egzegetów analizując styl i kunszt literacki Prologu uważa go za najpiękniejszy tekst Nowego Testamentu. Poprzez umieszczenie Prologu na początku Ewangelii św. Łukasz pragnie usytuować swe dzieło w szerszym kontekście starożytnych dzieł retorycznych i biografii grecko-rzymskich, które rozpoczynały się zawsze prologiem. Pierwsze słowa Ewangelii ukazują nam jej autora jako historyka, który w swym dziele pragnie opowiedzieć o wydarzeniach z życia Jezusa. Łukasz podkreśla, że relacja o tych wydarzeniach została przekazana przez naocznych świadków i przez tych, którzy stali się sługami Słowa. Historia Jezusa nie jest więc oparta na jakiejś czysto ludzkiej imaginacji i abstrakcyjnych ideach, lecz na świadectwie konkretnych osób, które słuchały słów Jezusa i widziały dokonywane przez Niego cudowne znaki. Łukasz poucza, że przy redakcji swego dzieła wykorzystał różne źródła pochodzące od wielu autorów, którzy opierali się na świadectwie naocznych świadków i sług Słowa. Podkreśla przez to, że czymś fundamentalnym w misterium wiary jest świadectwo i potrzeba przekazywania prawdy w całej wspólnoty.

Dzięki świadectwu naocznych świadków słowa i czyny Jezusa zostają przekazane dla przyszłych pokoleń. Ich świadectwo staje się służbą wobec Słowa Bożego, gdyż pragną z całą starannością służyć najważniejszej misji przekazywania zbawczej prawdy realizowanej w życiu i działalności Mistrza z Nazaretu. Ich przedmiotem i środkiem przekazu jest odwieczne Słowo, które „stało się ciałem” (J 1,14). Pragną oni, aby ich przekaz o Słowie rodził w słuchaczach prawdziwą wolność, radość i pokój, prowadząc do rzeczywistości zbawienia i szczęścia wiecznego. Na tej linii świadków staje także św. Łukasz, który postanowił zbadać dokładnie wszystkie źródła i przekazać je w sposób systematyczny i chronologicznie uporządkowany. W Prologu św. Łukasz wymienia konkretnego adresata – Teofila, którego greckie imię oznacza „umiłowany przez Boga” lub „kochający Boga”. Św. Łukasz nazywa go „najdostojniejszym”, używając przymiotnika w stopniu najwyższym. Może to być pewnym śladem na pełnienie przez niego ważnej funkcji w administracji rzymskiej. Łukasz pragnie, aby Teofil dojrzywał w wierze i przekonał się o całkowitej pewności nauk, których mu udzielono. Postać Teofila staje się figurą każdego ucznia, który pochylając się nad Słowem Bożym pragnie Boga jeszcze bardziej pokochać i poczuć, że jest przez Boga kochany miłością czystą i bezinteresowną – *agape*.

w. 14-15 *W owym czasie Jezus powrócił w mocy Ducha do Galilei, a wieść o Nim rozeszła się po całej okolicy. On zaś nauczał w ich synagogach, wysławiany przez wszystkich.*

Jezus po zwycięstwie nad szatanem kuszącym go na pustyni (zob. Łk 4,1-13) powraca w mocy Ducha do rodzinnej Galilei. Obecność Ducha Świętego w życiu Jezusa została wielokrotnie podkreślona we wcześniejszej narracji – przy zwiastowaniu Maryi (Łk 1,35), w czasie chrztu w Jordanie Duch Święty zstąpił na Niego, w postaci cielesnej niby gołębica (Łk 3,22), przed kuszeniem na pustyni Jezus pełen Ducha Świętego powrócił znaną Jordani i przebywał na pustyni (Łk 4,1). Także w naszej perykopie Jezus cytuje słowa proroka Izajasza o Duchu Świętym w odniesieniu do siebie (Łk 4,18). W dalszej części Ewangelii Łukaszowej mowa jest o radości Jezusa w Duchu Świętym podczas modlitwy do Ojca (Łk 10,21) oraz o asystencji Ducha Świętego w czasie prześladowań: „Duch Święty nauczył was w tej właśnie godzinie, co należy powiedzieć” (Łk 12,12).

Ewangelista podkreśla, że Jezus wrócił do Galilei. Dla św. Łukasza Galilea ma ważne znaczenie teologiczne. W Galilei Jezus rozpoczyna swoją publiczną działalność. Z tego regionu pochodzą apostołowie i świadkowie działalności Jezusa. Z Galilei Jezus wraz ze swymi uczniami rozpoczyna wędrówkę do Jerozolimy, aby wypełnić zbawczą misję powierzoną Mu przez Ojca. Jezus nie pozostaje tak jak Jan Chrzciciel na pustyni, lecz pragnie swoim rodakom głosić naukę, która prowadzi do zbawienia. Wyrażenie „wieść o Nim rozeszła się po całej okolicy” powtarza się wielokrotnie w trzeciej Ewangelii (Łk 4,37; 5,15; 7,17). Ewangelista chce przez to podkreślić o coraz większym zasięgu orędzia Jezusa z Nazaretu wśród swoich rodaków. Konkretnym znakiem Jego działania jest nauczanie, dlatego w Ewangelii według św. Łukasza Jezus uzyskuje tytuł nauczyciela (*didaskalos*). Świadczy to o tym, że św. Łukasz pragnie mocno podkreślić autorytet Jezusa do nauczania ludzi o Bogu i Jego planie zbawczym. Jego nauka w synagogach – miejscach, w których gromadzi się wspólnota żydowska – jest kontynuacją nauki Starego Testamentu i nowym przepowiadaniem z mocą. Skutkiem tego nauczanie jest aprobatą ze strony słuchaczy, gdyż Jezus jest wysławiany przez wszystkich. Terminologia użyta przez św. Łukasza wskazuje, że wysławianie to ma charakter czci oddawanej Bogu. Słuchacze rozpoznają w Jezusie Jednorodzonego Syna Bożego. Jednak ta początkowa postawa wychwalania Jezusa szybko zmieni się w postawę wrogości i odrzucenia ze strony wielu Jego rodaków.

w. 16 *Przyszędł również do Nazaretu, gdzie się wychował. W dzień szabat udał się swoim zwyczajem do synagogi i powstał, aby czytać.*

Jezus przychodzi do rodzinnego miasta – do Nazaretu, aby pomiędzy swymi najbliższymi rozpocząć swoją misję. Ewangelista Łukasz najczęściej spośród wszystkich Ewangelistów wzmiankuje tę miejscowość (Łk 1,26; 2.4.39.51; 4,16). W naszym tekście na określenie Nazaretu używa on rzadko stosowanej nazwy *Nazara*, która ma zabarwienie aramejskie (por. Mt 4,13). W czasach Jezusa w szabat w synagodze śpiewano Psalm, recytowano *Szema Izrael* i *Modlitwę Osiemnastu Błogosławieństw*, czytano urywki z Tory Mojżeszowej, po czym następowało drugie czytanie tzw. Haftara (podsumowanie), które składało się z tekstów pochodzących z Proroków i Pism. Po czytaniach słuchano pouczeń na temat przeczytanych fragmentów oraz przyjmowano błogosławieństwo. Jezus udaje się do synagogi w szabat, aby tam powstać i czytać. Nasz tekst jest jednym z sześciu w Ewangelii Łukaszej, który opisuje działalność Jezusa w szabat (zob. Łk 4,31-37; 6,1-5; 6,6-11; 13,10-17; 14,1-6). Ewangelista Łukasz pragnie przez to mocno podkreślić, że Jezus jest Panem szabatu i Tym, który wprowadza ludzkość do Bożego odpoczynku. Jezus powstaje, aby czytać zwój proroka Izajasza. Za pozwoleniem przełożonego synagogi każdy dorosły Żyd mógł w sposób publiczny czytać teksty święte.

w. 17-19 ***Podano Mu księgę proroka Izajasza. Rozwinąwszy księgę, natrafił na miejsce, gdzie było napisane: Duch Pański spoczywa na Mnie, ponieważ Mnie namaścił i posłał Mnie, abym ubogim niósł dobrą nowinę, więźniom głosił wolność, a niewidomym przejrzenie; abym uciśnionych odsyłał wolnymi, abym obwoływał rok łaski od Pana.***

Jezus rozwija zwój zawierający tekst z proroka Izajasza. Jest tym, który nie tylko przekazuje Słowo Boże do słuchaczy, lecz także je doskonale wypełnia. Jezus cytuje słowa pochodzące z proroka Izajasza (Iz 61,1-2), pomijając końcowe wyrażenie wiersza 2 – „dzień pomsty naszego Boga”. Tekst Izajaszowi jest opisem radości Izraelitów z powodu uwolnienia z niewoli babilońskiej. Tekst cytowany przez Jezusa zawiera obietnicę ogłaszającą rok łaski od Pana – rok jubileuszowy. Taki rok następował co pięćdziesiąt lat (po siedmiu latach szabatowych). W czasie jego trwania znoszone były długi, niewolnicy odzyskiwali wolność, a pracownicy najemni mogli powrócić do swoich domów. Tekst Izajaszowy w odniesieniu do Jezusa stanowi swoisty program, który znajduje realizację w dalszej działalności Nauczyciela z Nazaretu. Przez pryzmat tego tekstu można zobaczyć Jezusa, który przychodzi do ludzkości jako kochający Zbawiciel.

w. 20-21 ***Zwinąwszy księgę oddał słudze i usiadł; a oczy wszystkich w synagodze były w Nim utkwione. Począł więc mówić do nich: «Dziś spełniły się te słowa Pisma, któreście słyszeli».***

Po skończonej lekturze Jezus zwija zwój proroka Izajasza i oddaje go słudze. Spojrzenie wszystkich skierowane ku osobie Jezusa wyraża oczekiwanie ze strony słuchaczy na wyjaśnienie przeczytanych słów lub ukazanie nadzwyczajnej potęgi. Jezus odpowiada na to oczekiwanie słuchaczy mówiąc, że „dziś” wypełniło się Słowo, które słuchacze słyszeli na własne uszy. Tematyka „dziś” wielokrotnie podkreślana jest w trzeciej Ewangelii bardziej w znaczeniu teologicznym niż chronologicznym (zob. Łk 2,11; 4,21; 5,26; 12,28; 13,32-33; 19,5,9; 23,43). Widać tu wyraźne nawiązanie do aktualnego okresu wypełnienia, które realizuje się z misją Jezusa Chrystusa. Słowa proroka Izajasza znajdują swoje wypełnienie w osobie Jezusa Chrystusa.

MEDYTACJA

Wiara człowieka nie jest oparta na fantazji i abstrakcji, lecz ma mocne osadzenie na świadectwie osób, które słyszały słowa Jezusa i widziały dokonywane przez Niego znaki. Wiara żywa nie polega tylko na przyjęciu odpowiednich prawd wiary, lecz na całkowitym

zawierzeniu Słowu Boga, które stanowi lekarstwo i pokarm dla życia każdego człowieka. Bóg w swoim dziele zbawczym posługuje się ludźmi, którzy stają się Jego świadkami i sługami Słowa. Opierając naszą wiarę na świadectwie tych osób i doświadczając mocy Boga, my sami stajemy się dla innych świadkami i sługami Słowa. Poprzez głębokie przeżywanie Słowa Bożego w nas możemy nieść nadzieję ludziom znajdującym się w sytuacjach beznadziejnych. Możemy nieść światło tam, gdzie panuje ciemność. Możemy dzielić się radością ze wszystkimi zasmuconymi i obdarowywać miłością wszystkich żyjących w nienawiści. W ten sposób stajemy się narzędziami Boga we współczesnym świecie, który potrzebuje bardziej tych, którzy pokornie świadczą, niż tych, którzy autorytatywnie pouczają. Nasze świadectwo winno być oparte na bezinteresownej miłości i na całkowitym zaufaniu Bogu. Na wzór Jezusa winniśmy dawać świadectwo wśród swoich bliskich i rodaków. Potrzeba nieustannie powracać do Nazaretu naszego serca, rodzinnego domu, miejsca zamieszkania, miejsca pracy, aby urzeczywistniać Boże Słowo w konkretnych warunkach życia. Jak Jezus powinniśmy otwierać Księgę Biblii, aby w tekstach Starego i Nowego Testamentu odnajdywać to, co Bóg nam objawił, i rozświetlać nasze codzienne wybory. W ten sposób uczymy się jak żyć, aby chcieć tego, czego chce Bóg i nie chcieć tego, czego Bóg nie chce. W sercu człowieka rozkochanego w Bogu rozkwita ogród pokoju i rozbrzmiewa muzyka wiecznego „dziś”. Znikają zranienia i urazy doznane w przeszłości, odchodzi lęk przed przyszłością, gdyż znajdujemy się w objęciach „Bożego dziś” jak małe dziecko w objęciach troskliwego i kochającego Ojca.

KONTEMPLACJA

Jest taka wielka Miłość, Caritas najświętsza,
Źródło życia i Ogień wytryska z jej wnętrza...
Caritas Serca Boga – piękno duszy śpiewu.
Bez fałszu, nuty pochwał, oszczerstw albo gniewu.
Niewdzięczność jej nie wstrzyma, pogarda nie wzruszy.
Nie potrafi nie kochać, gdy gniewać się musi...
Ramiona jej jak skrzydła otwarte szeroko.
Chcą unieść serca w Miłość, ku wiecznym widokom!
Kocha tych, co ją cenią, ceni kochających.
Nie gardzi gardzącymi, rozdaje się chcącym.
Miłość rozsiewać, Miłość, Caritas rozdawać.
Miłością całą płonąć, Miłością się stawać!
Kochać! Być owładnięta dobrocią, wonnością
Ofiary, żarliwością, łagodną stałością.
Błąd wykazać, pouczyć, uleczyć zranienia.
Nie oddzielając nigdy ognia od płomienia...
Siebie zgubić w Tobie, wciąż dawać, nie licząc.
Byś Ty był miłosierny z oddania słodyczą.

Marta Robin (1902-1981; stygmatyczka francuska)